

Dziś Turcy w Holandii a jutro Ukraińcy w Polsce

16 marca 2017

Ostatnie zachowania mniejszości tureckiej w Holandii i w Niemczech pokazują, do czego doprowadzi niekontrolowany napływ setek tysięcy ludzi na terytorium państwa, z którym te masy się nie utożsamiają.

Marsz tureckich nacjonalistów w Niemczech z 26 marca 2016 roku,

podczas którego skandowano „Z pomocą Allaha podbijemy was!”

Kilka milionów Turków w Niemczech i pół miliona w Holandii wystarczy, żeby zdestabilizować słabe struktury państwowe. Był czas kiedy Turcy budowali (przynajmniej w swojej pierwszej fali) niemiecki dobrobyt, ale teraz Niemcy będą musiały za to zapłacić, choć właściwie już płacą, bo finansują przecież socjal dla Turków.

Jednym z niewielu pozytywów sytuacji w jakiej znalazła się Polska po II wojnie światowej była jej struktura narodowościowa. W porównaniu do sytuacji po I wojnie światowej, kiedy to w granicach Polski znalazły się liczne mniejszości narodowe, które praktycznie poza Ormianami i Tatarami były wrogo nastawione do odradzającego się państwa polskiego, teraz Polska była krajem niemal jednolitym narodowościowo. Mordercze zapędy Ukraińców udało się spacyfikować dzięki sprawnie przeprowadzonej Akcji Wisła, której okrągłą 70. rocznicę obchodzimy w tym roku. Pozostali jeszcze tylko wrogo nastawieni do Polaków Żydzi, którzy zainstalowali się w aparacie komunistycznym. Byli to nadgorliwi sędziowie i kaci, choć nie rozliczeni po dziś dzień to w roku 1968 definitywnie odsunięci od władzy.

Z tego błogosławieństwa od losu, postanowiły nas odrzec

najpierw PO a teraz PiS. Były plany obdarowania nas tysiącami agresywnych islamistów, ale na skutek protestów społecznych odstąpiono przynajmniej na razie od tego niebezpiecznego pomysłu. Za to w głowach politycznych ułomków zrodziła się idea zasilenia Polski kilkoma milionami obywateli Ukrainy. Przyjęcie ich do Polski to według partii rządzącej kolejnych odcinek wojny ideologicznej z Rosją. Nikt nie zastanawia się jakie skutki gospodarcze, demograficzne, zdrowotne oraz dla bezpieczeństwa państwa przyniesie przyjęcie setek tysięcy ludzi, z których spora część kultywuje tradycje banderowskie, jest wrogo nastawiona do Polaków i państwa polskiego. A przecież jak pokazują historyczne doświadczenia Ukraińcy są dość specyficzną nacją, która nie potrafi zadbać o swoją państwowość we własnych granicach ale sprawnie i skutecznie organizuje się poza jej granicami czego przykładem jest diaspora ukraińska w Kanadzie, Polsce, na Słowacji, w Czechach czy na Białorusi. Wszędzie tam jest to społeczność roszczeniowa, ekspansyjna, agresywna i wyznająca zasadę cel uświęca środki.

Praktycznie od zawsze obce jest tej nacji poczucie honoru, za to bardzo bliskie makiaweliczne „Cel uświęca środki”. Jaka będzie postawa Ukraińców mieszkających w Polsce za lat 10, 20 czy 50? Czy jest jakiś ośrodek strategiczny w Polsce, który zająłby się monitorowaniem tego problemu? A służby bezpieczeństwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy Służba Kontrwywiadu Wojskowego biorą pod uwagę i analizują zagrożenia jakie niesienie ze sobą napływa takiej masy ludzkiej, która choć dzięki pracy u polskiego pracodawcy ma co do garnka włożyć, to jednak z pogardą mówi, że musi pracować u polskiego pana, domagając się przyłączenia Przemyśla do Ukrainy a Gdańska do Niemiec?

Czy dopiero kiedy ukraińscy radykałowie zaczną rozrabiać na polskich ulicach, to zdamy sobie sprawę, że na własne życzenie tak jak kiedyś Konrad Mazowiecki Krzyżaków, tak my dzisiaj banderowskich Ukraińców? Prawda jest bowiem taka, że większość

Ukraińców, którzy są w Polsce, na Ukrainę nie wróci bo do czego tam wracać? Do kraju, który istnieje już tylko na papierze, karmiony kroplówką z Zachodu. Brak pracy albo głodowe pensje a w wypadku młodych mężczyzn zagrożeniem jest jeszcze wcielenia do istniejących resztek armii ukraińskiej. Owszem część tych Ukraińców ,zwłaszcza tych ze wschodniej Ukrainy mówiących po rosyjsku się zasymiluje, część wyjedzie na Zachód zabierając tam miejsca pracy Polakom, bo będą jeszcze tańsi niż nasi rodacy. Większość jednak zostanie w Polsce na stałe, korzystając z Programu 500+, darmowej nauki, darmowych studiów i całej masy innych ulg, jakie zaoferuje im państwo polskie, które od lat ma w większym poważaniu obcokrajowców niż Polaków.

Autorstwo: Arkadiusz Miksa

Źródło: NEon24.pl